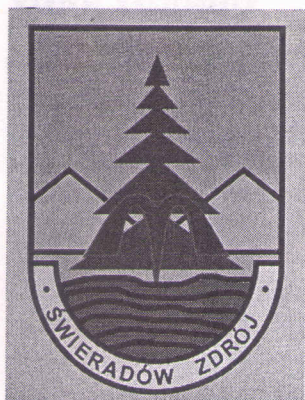




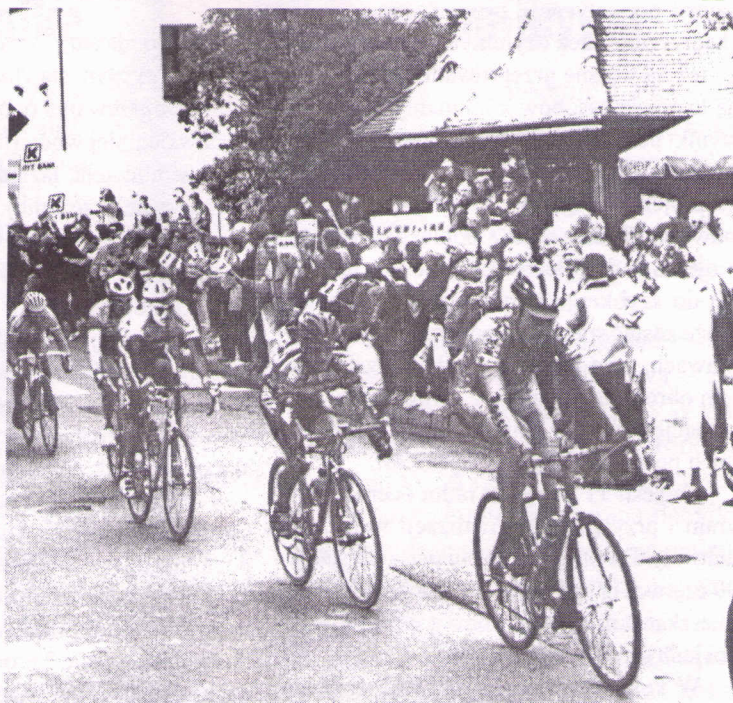
Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 8 (34) • Wrzesień 2001 • Cena 1 zł (w tym 7% VAT)

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Amatorzy i zawodowcy



Rywalizację można prowadzić w różny sposób – poprzez zabawę i sport wyczynowy. 25 sierpnia w Gryfowie rozegrano IX Igrzyska Samorządowe Związku Gmin KWISA, w których udział wzięła reprezentacja Świeradowa. Nasi samorządowcy od lat jadą na imprezę coraz lepiej przygotowani, w tym roku zajęli szóste miejsce. Zdjęcie po lewej, na którym Zdzisław Stasiak pcha beczkę na czas, udowadnia, że w Gryfowie po prostu wspaniale się bawiono. Fotreportaż z igrzysk na str. 8-9.

Na zdjęciu po prawej Wiesław Biernat uchwycił moment przemknięcia czołówki wyścigu Tour de Pologne, która na ul. Zdrojowej, wobec licznie zebranych kibiców, rozegrała lotną premię Kredyt Banku. Krótka relacja z etapu – str. 15.

Bieżący numer zawiera ponadto: Zamrożone czynsze – Rada Miejska uchwaliła pięcioletni program gospodarowania zasobami mieszkaniowymi gminy (s. 2); Dementi Spółki Kolej Gondolowa w sprawie finansów (s. 2) oraz rozmowy o gondoli krynickiej i świeradowskiej (s. 15-16); Kronika policyjna (s. 3); Obwieszczenie Miejskiej Komisji ds. Referendum (s. 3) i Miejskiej Komisji ds. Konsultacji (s. 6); Kompromis między gminą a Uzdrowiskiem kończy podatkowy maraton (s. 6); Prezentujemy dziewięć kandydatów na radnych, którzy w wyborach uzupełniających 30 września walczyć będą o dwa mandaty do Rady Miejskiej (s. 4, 5 i 6); Konsument nie jesteś sam – o zadaniach Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów (s. 10); Jak minęło lato na półkoloniach w Czarniawie (s. 7) i w Bibliotece Miejskiej (s. 10); Program wyborczy kandydata na posła (s. 11); Ogłoszenia, komunikaty, informacje (s. 12-13); Jak kuracjusz z Bielska-Białej widzi Świeradów (s. 14);

Gospodarka zasobami mieszkaniowymi gminy ma odtąd być bardziej przejrzysta, poddana czytelnym regułom, pod społeczną kontrolą, ze wskazanymi źródłami finansowania i zaspokajająca potrzeby najuboższych mieszkańców.

Nowa ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego z 21 czerwca br. nałożyła na gminy obowiązek uchwalenia wieloletniego programu (co najmniej 5-letniego) gospodarowania komunalnymi zasobami mieszkaniowymi.

Od początku obecnej kadencji radni byli przekonani o potrzebie uporządkowania gospodarki zasobami mieszkaniowymi, rozumianej często w kategorii prywatyzacji, prowadzoną chaotycznie i bez czytelnich reguł. Dlatego też na wiosnę przeprowadzono dokładną lustrację zasobów komunalnych, których wyniki posłużyły następnie Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej do sporządzonego projektu programu, który został przedstawiony Radzie. Już z pobieżnej lektury projektu widać, jaka część zasobów nadaje się do szybkiego sprywatyzowania, jaka może zostać sprzedana po niezbędnych naprawach, a ile lokali nie będzie przedmiotem obrotu handlowego z uwagi na trudną sytuację rodzinną i materialną najemców i musi pozostać w dyspozycji ZGM.

Na sesji 11 września radni ocenili program i przyjęli go do realizacji w formie uchwały. Do prognoz i ocen przyjęto stan z 30 czerwca br., gdy gmina dysponowała 361 mieszkaniami, w tym dwoma z służbowymi i ani jednym socjalnym.

W kolejnych latach ilość mieszkań w zasobach gminy będzie maleć; szacunki mówią, że za rok będzie to od 322 do 358 (w tym 5 socjalnych), w roku 2003 – od 277 do 322 (w tym 10 socjalnych), w roku 2004 – od 236 do 277 (15 socjalnych), w roku 2005 – od 193 do 277 (20 socjalnych), w roku 2006 – od 139 do 193 (ilość lokali socjalnych bez zmian).

Szczegółowy harmonogram sprzedaży raz w roku ustalać będzie Zarząd Miasta – do 15 listopada poprzedzającego rok budżetowy. Prognozy mówią o zbyciu 4 lokali w roku bieżącym, a w kolejnych – 38, 45, 43, 43 i 58.

By utrzymać należyty stan techniczny budynków, przyjęto następujące priorytety remontowe: termomodernizacja (z zastosowaniem docieplenia ścian i dachów – można na ten cel uzyskać dotacje z funduszy ochrony środowiska), modernizacja wentylacji, wymiana i modernizacja instalacji grzewczych, elektrycznych i wod.-kan., likwidacja pokryć dachowych z azbestu, rewitalizacja zabytkowych elewacji.

Stawki czynszowe za 1 mkw. powierzchni użytkowej mieszkania komunal-

nego stanowiąc będą iloczyn stawki bazowej i jakościowej (przy czym stawka bazowa określona jest w oparciu o zasady określone w ustawie o ochronie lokatora). Czynsz zależeć będzie od lokalizacji budynku (np. droższej będzie w ścisłym centrum, obejmującym ulice: Zdrojową, Sienkiewicza, Piłsudskiego, Mickiewicza, Piastowską i Bronka Czecha od nr 1 do 4), od położenia lokalu (drożej na I i II piętrze, ta-

Zamrożone czynsze

niej na poddaszu), od stanu technicznego domu (przy złym stawka opada o 30 proc.), od typu ogrzewania (c.o. stawka podnosi), dostawy ciepłej wody (też z sieci), do tego, czy jest ubikacja, łazienka i kuchnia (jako osobne pomieszczenia). Np. WC poza budynkiem obniża stawkę bazową o 10 proc., podobnie jak brak wody w mieszkaniu czy wspólna kuchnia.

Lokale socjalne o obniżonym standardzie wydziela Zarząd Miasta, a czynsz za nie wynosić będzie 50 proc. stawki bazowej. Mieszkania służbowe wydziela Rada Miejska na wniosek Zarządu i po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji mieszkaniowej. Czynsze zostały zamrożone na dotychczasowym poziomie do końca czerwca 2002 r.

Program przewiduje utworzenie gminnego funduszu mieszkaniowego, którego dochodami będzie 2 proc. udziału w dochodach własnych gminy oraz połowa kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokali mieszkalnych. Wysokość wydatków na bieżącą eksploatację, remonty oraz inwestycje ustali corocznie – do 15 listopada – Zarząd Miasta. Warto dodać, że gospodarowanie tym funduszem odbywać się będzie pod kontrolą, a bilans wpływów i wydatków podany zostanie do publicznej wiadomości.

Gdy w budynku przeznaczonym do

sprzedaży któreś z zajmowanych mieszkań nie spełnia wymogów samodzielności, lokatorowi proponuje się lokal zamienny.

W uchwale określono też zasady wynajmowania mieszkań komunalnych, które służyć mają zaspokajaniu potrzeb członków wspólnoty samorządowej, którzy legitymują się co najmniej 5-letnim zameldowaniem w Świeradowie przed datą złożenia wniosku o przydział lokalu oraz nie mają tytułu prawnego do lokalu lub mieszkająca w gospodarstwie, gdzie przypada mniej niż 5 mkw. na jednego

członka rodziny, a także znajdującą się w trudnej sytuacji materialnej.

Gospodarowanie zasobem mieszkaniowym gminy jest – tak jak do tej pory – jawne i podlega kontroli społecznej, którą sprawować będzie komisja powoływana przez Zarząd Miasta (w jej skład wejdzie dwóch radnych oraz po jednym przedstawicielu MOPS i ZGM). Listy osób, którym przydzielono lokal komunalny, wywieszane będą do publicznej wiadomości.

Natomiast najemcom i dzierżawcom lokali przy wykupie przysługują bonifikaty, które podlegają zsumowaniu, tak że łączna ich wartość może osiągnąć 95 proc. wartości mieszkania. Na wniosek najemcy płatność można rozłożyć na trzy roczne raty, wnioskodawca musi jednak wpłacić 500 zł tytułem wadium na poczet kosztów przygotowania mieszkania do sprzedaży.

Najemcy, którzy złożyli wnioski o wykup przed wejściem w życie uchwały i uiścili opłatę na pokrycie tych kosztów, nabywają lokale na zasadach już obowiązujących – dopłatą do aktualnej wysokości wadium.

Uchwała jest obszerna, składa się z 55 paragrafów i wielu podpunktów, toteż będzie jeszcze przedmiotem wielokrotnych omówień, analiz i wyjaśnień (także na łamach „Notatnika...”).

(aka)

OŚWIADCZENIE

Niniejszym Zarząd Spółki Kolej Gondolowa Stóg Izerski Sp. z o.o. z siedzibą w Świeradowie Zdroju w organizacji oraz Kancelaria Prawnicza Waraksa i Partnerzy s.c. z siedzibą w Warszawie stanowczo zaprzeczają rozpowszechnianym informacjom o tym, że zabiega w Urzędzie Miasta w Świeradowie o uzyskanie poręczenia spłaty kredytu bankowego w wysokości 9 mln zł.

Ponadto informujemy, że w stosunku do osób odpowiedzialnych za rozpowszechnianie tej nieprawdziwej, fałszywej informacji zostaną wyciągnięte z całą stanowczością wszelkie możliwe konsekwencje na gruncie odpowiedzialności cywilnej i karnej.

Radca prawny Jacek Sobczak działający w imieniu spółki, uczestnicząc w sporządzaniu wszelkich wystąpień w celu pozyskania finansowania dla prowadzonej inwestycji w żaden sposób nie potwierdza takiego zamiaru uzyskania poręczenia, a wręcz zaprzecza takiemu pomawianiu, dlatego prosimy o potraktowanie ich jako niewiarygodnych –

Prezes Zarządu – Edward Ciechoński

Urząd Miejski

Do poszczególnych komórek w Urzędzie Miasta w Świeradowie Zdroju można telefonować bezpośrednio.

I tak do sekretariatu burmistrza i jego zastępcy dzwoniemy pod nr **7816489**.

Kancelaria i Biuro Podawcze UM – **7816553** i **7816471**. Fax – **7816585**. Sekretarz miasta – kierownik referatu organizacyjnego – **7817562**. Działalność gospodarcza, zamówienia publiczne – **7817601**. Referat geodezji, gospodarki gruntami, budownictwo, referat rolny – **7817297**, **7817558**. Kie-

rownik referatu geodezji... – **7817092**. Referat gospodarki miejskiej – **7817970**. Kierownik referatu gospodarki miejskiej – **7817071**. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Dział Spraw Obywatelskich – **7816929**. Strażnik miejski – **7816896**. Obrona cywilna – **7816841**. Skarbnik – **7816659**. Księgowość – **7816452**. Kasa, podatki – **7816324**. Biuro Rady Miejskiej – **7817666**.

Jednostki należące do gminy:

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej – sekretariat – **7816343**, kierownik – **7816425**. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – se-

ekretariat – **7816321**, kierownik – **7816076**. Przedszkole Miejskie – **7816339**. SP nr 1 – **7816373**, **7816214**. Gimnazjum – **7816668**, **7816224**. SP nr 2 – sekretariat – **7816379**, świetlica środowiskowa – **7845712**. Miejska Biblioteka Publiczna – **7816394**. Klub AA – **7816114**. Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków – **7816209**. Miejskie Biuro Informacji Turystycznej – **7816350**, fax **7816100**. Ochotnicza Straż Pożarna – dowódca jednostki w Świeradowie – **7816426**, gminny komendant OSP, dowódca jednostki w Czerniawie – **7845573**.

Obwieszczenie Miejskiej Komisji ds. Referendum

Wynik referendum gminnego przeprowadzonego 9 września 2001 roku w sprawie odwołania Rady Miejskiej w Świeradowie przed upływem kadencji.

Referendum przeprowadzono w 3 obwodach głosowania.

1. Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła **3.780**.
2. Komisje otrzymały **3.818** kart do głosowania.
3. Wydano 743 karty uprawnionym (liczba podpisów w spisie osób potwierdzających otrzymanie karty).
4. Nie wykorzystano **3.075** kart.
5. Liczba kart wyjętych z urn – **743**.
6. Liczba nieważnych kart – **0**.
7. Na podstawie kart ważnych wyjętych z urn Komisja stwierdziła następujące wyniki głosowania.
 - a) w głosowaniu udział wzięło **743** wyborców;
 - b) oddano **11** nieważnych głosów;
 - c) oddano **732** ważne głosy;
 - d) oddano **689** ważnych głosów za odwołaniem Rady Miejskiej;
 - e) oddano **43** ważne głosy przeciw odwołaniu RM.

W referendum wzięło udział **743** uprawnionych do głosowania, tj. **19,66%** ogółu uprawnionych do głosowania w gminie.

Zgodnie z art. 55 z 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 88, poz. 986) **referendum jest nieważne**.

Koszt przeprowadzenia referendum – 7.446 zł.

Przewodniczący Miejskiej Komisji ds. Referendum – **Danuta Żytikiewicz**

Kronika

15 sierpnia będący pod wpływem alkoholu mężczyzna w jednym z budynków przy ul. 11 Listopada usiłował podpalić dom, by w ten sposób „postraszyć” współlokatorów. Tylko dzięki przytomności i zdecydowaniu lokatorów, którzy ugasili ogień, nie doszło do tragedii. Wobec podpalacza skierowany zostanie akt oskarżenia.

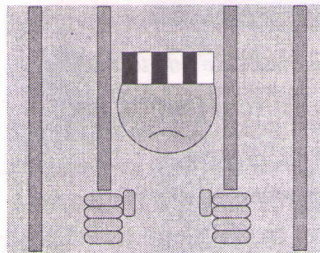
Z 22 na 23 sierpnia z ul. Cmentarnej skradziono malucha (1500 zł).

24 sierpnia ok. godz. 13 dokonano kradzieży samochodu audi 80, wartego 33 tys. zł, należącego do obywatela Niemiec.

W nocy z 28 na 29 sierpnia do jednego z garaży w Czerniawie włamał się złodziej i wyniósł stamtąd narzędzia wartości 2 tys. zł.

30 sierpnia jeden z popijających piwo w barze GROTA w Czerniawie poczuł, że ma dość i pora do domu. Wyszedł z baru, wsiadł na nienależący do niego motorower simson i próbował nim odjechać. Reszta towarzystwa, zorientowawszy się, w czym rzecz, wybiegła z baru, by powstrzymać kompana. Ten jednak był pod wpływem alkoholu i chciał odegrać do końca bohaterską rolę. Niestety, sił wystarczyło my tylko do rzeki, w której porzucił pojazd i dalej poszedł pieszo. Policja zatrzymała go w domu i przedstawiła zarzuty: kradzież, porzucenie oraz jazda pod wpływem alkoholu.

Pod koniec sierpnia policja wszczęła postępowanie w sprawie pojawienia się dwu fałszywych stuzłotówek, które pojawiły się w świeradowskich bankach:



policyjna

Zachodnim i PKO. Jak ustalono, podobne banknoty, sfalszowane dokładnie tą samą metodą, odkryto wcześniej w Gdańsku, Białymstoku i Przemysłu.

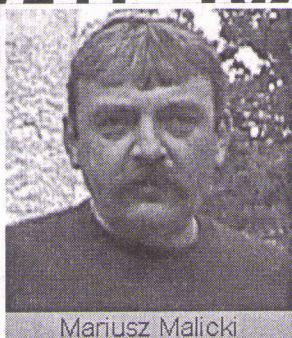
1 września tuż przed południem w centrum miasta – ul. Zdrojowa – złodziej włamał się do auta marki VW vento na niemieckich numerach. Próbował wóz ukraść, o czym świadczy zepsuty immobilizer i unieruchomiona stacyjka, ale nie radząc sobie z zabezpieczeniami zadowolił się zabraniem torby z żywnością, wartą jakieś 150 zł.

Także 1 września policja świeradowska otrzymała informację z Chełma (Lubelskie), że na granicy zatrzymano obywatela Ukrainy, jak usiłował wjechać do swej ojczyzny w audi B4, skradzionym w lipcu pewnemu Niemcowi w Świeradowie. Niefortunny kierowca siedzi w areszcie, samochód pewnie zostanie zwrócony.

Nieco trudniej będzie odzyskać wóz marki VW passat, skradziony w Świeradowie w Boże Narodzenie, który odnalazł się w... Moskwie, o czym doniosła tamtejsza milicja. Niestety, rosyjskie procedury sądowe są nader skomplikowane i minie sporo czasu, nim auto wróci do właściciela.

Policja ustaliła sprawców kradzieży kabli, które następnie pojawiały się w składnicach złomu. Sprawcami okazał się 17-latek i jego dwaj o rok młodszy koledzy. Wszyscy przyznali się do kilku przestępstw. Starszy stanie przed „dorosłym” sądem, nieletnimi zajmie się sąd rodzinny.

NASZA PRZYSZŁOŚĆ



Mariusz Malicki

**Nie musisz na mnie głosować, ale gdy to zrobisz,
pamiętaj - moim atutem jest to, że:**

- mieszkam w Świeradowie Zdroju od urodzenia,
- znam Twoje problemy,
- każdemu, kto oczekuje pomocy, postaram się ją zapewnić.

Obiecuję, że zajmę się:

- ujednoliceniem podręczników szkolnych naszych dzieci,
- bezpieczeństwem dzieci dochodzących do szkoły:
 - * budowa chodnika na ul. Nadbrzeżnej,
 - * dokończenie budowy chodnika na ul. Grunwaldzkiej,
 - * zwiększenie ilości przejść dla pieszych na tych ulicach,

**Głosuj na mnie – poczujesz, że sam jesteś
w Radzie swojego miasta!**

Mariusz Malicki – Komitet Wyborczy
„Nasza Przyszłość”, okręg nr 3

Mieszkam w Świeradowie od 45 lat, mam wykształcenie średnie, jestem członkiem SLD. Pracuję w Uzdrawisku jako księgowa ds. płac i ZUS. Jestem osobą koleżeńską, życzliwą dla ludzi, którym niejednokrotnie służyłam pomocą w rozwiązywaniu ich trudnych sytuacji, co też czynię nadal. Cechuje mnie aktywność i w razie potrzeby potrafię wziąć sprawy w swoje ręce, np.:

- W ubiegłym roku wraz z mężem byłam inicjatorką utworzenia w Świeradowie punktu dla bezrobotnych bez prawa do zasiłku, aby mogli oni podpisywać listę na miejscu, bez konieczności wyjeżdżania do Lubania;

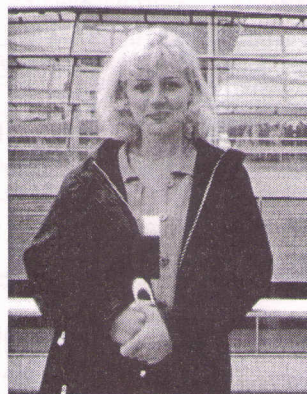
- Na jednym z zebrań koła SLD zainicjowałam okresową zbiórkę pieniędzy na dofinansowanie obiadów w szkole dla najuboższych dzieci.

Chciałabym, aby nasze miasto, a szczególnie osiedle, było bardziej zadbane (w czasie deszczu kałuże na chodnikach, brak koszy na śmieci, wymagające naprawy klatki schodowe, elewacje budynków, dachy itp.). Ponadto chciałabym aktywnie uczestniczyć w życiu samorządu gminy, pomagać w rozwiązywaniu problemów dotyczących nas wszystkich, do czego również zachęcam mieszkańców Świeradowa, którym na sercu leży dobro miasta.

Aleksandra Kasprzak - Sojusz Lewicy Demokratycznej, okręg nr 2.



Celem dla nauczyciela zawsze pozostanie młodzież i jej przyszłość. Jakimi więc osobowościami są dzisiejsi nauczyciele i wychowywane przez nich młode pokolenie, takim będzie jutrzejsze społeczeństwo, jakie cele przyświecają nauczycielowi, takimi pokieruje się ukształtowany przezeń człowiek przyszłości - Jan Legowicz.



Jestem absolwentką Wydziału Filologii Germańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Ukończyłam również studia podyplomowe na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu. W Świeradowie Zdroju mieszkam od 1994 roku. Mam 30 lat. Jestem mężatką.

Ośmioletni okres pracy z młodzieżą, w Szkole Podstawowej nr 1, a obecnie w Gimnazjum nr 1, umożliwił mi poznanie jej problemów, marzeń i oczekiwań. Uczestnicząc w seminariach zagranicznych oraz w międzynarodowych wymianach młodzieży mogłam poznać model kształcenia i wychowania młodych ludzi w innych krajach europejskich. Uważam, że najlepszą inwestycją, jaką możemy poczynić, jest pomoc młodzieży w jej przyszłej karierze. To właśnie od młodych ludzi będzie zależała przyszłość naszego miasta.

W związku z tym proponuję: *przygotowanie młodzieży do życia w zintegrowanej Europie; uruchomienie programu „Walka z agresją”; ułatwienie młodzieży ze Świeradowa Zdroju dostępu do szkolnictwa ponadgimnazjalnego poprzez uruchomienie w mieście Liceum Profilowanego; reprezentowanie interesów uczniów, rodziców i pracowników szkoły - Arleta Wolanin - Komitet Wyborczy „Przyjazne Gimnazjum”, okręg nr 2.*

Mam 41 lat, w Świeradowie mieszkam od 35 lat, jestem żonaty, mam dwoje dzieci: syna i córkę w wieku szkolnym. W moim programie wyborczym zwracam uwagę na takie sprawy, jak:

Obrona obywateli (obrona godności i poszanowania praw obywateli naszego miasta, walka z obecnym systemem zarządzania wbrew społeczeństwu, wzmocnienie patroli policyjnych na ulicach, by poprawić bezpieczeństwo mieszkańców i ich mienie).

Praca (należy tworzyć miejsca pracy dla świeradowian poprzez prace interwencyjne i inwestycyjne).

Pomoc społeczna (wsparcie ludziom najbardziej potrzebującym – rencistom, emerytom, rodzinom wielodzietnym oraz osobom pozbawionym środków do życia).

Mieszkania i czynsze (sprawiedliwy rozdział mieszkań dla rodzin nie mających przyzwoitych warunków mieszkaniowych, kontrola czynszów – aby wykorzystywane były we właściwy sposób).

Rozwój miasta (rozwiniecie działalności propagandowej ukazującej Świeradow jako miasto atrakcyjne turystycznie, wypoczynkowo i uzdrowiskowo, postawienie na rozwój bazy leczniczej).

Jest to program dający realną szansę na bezpieczeństwo, ograniczenie bezrobocia i na zapewnienie godniejszych warunków życia mieszkańcom miasta.

Marek Schroeder - Komitet Wyborczy „Razem zrobimy-więcej”, okręg nr 3.



SZANOWNI WYBORCY!

Mam 31 lat. Od 1978 r. mieszkam w Świeradowie Zdroju. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Zajmuję się zarządzaniem wspólnotami mieszkaniowymi.

TURYSTYKA: Świeradów jest miastem typowo turystycznym, dlatego chcę kontynuować jego promocję w jak najszerszym zakresie.

MIESZKALNICTWO: Znam problemy mieszkaniowe naszego miasta. Uważam, że można znaleźć środki na dalsze



działania, zmierzające do poprawy stanu technicznego naszych budynków. Myślę, że trzeba również podjąć trud finansowy dla budowy nowych mieszkań komunalnych i socjalnych przy maksymalnym wykorzystaniu środków zewnętrznych. Nie zatrzymamy w Świeradowie ludzi młodych i zdolnych, jeżeli nie zapewnimy im i ich rodzinom dachu nad głową.

Zarząd Miasta powinien zdecydowanie promować ludzi wykształconych z terenu Świeradowa, a nie zatrudniać wątpliwej jakości „fachowców” spoza naszego miasta.

Oddajcie Państwo na mnie swój głos. Realizując swój program wyborczy, postaram się nie zawieść Waszych oczekiwań. Myślę, że nam wszystkim zależy na tym, aby Świeradów był miastem rozwojowym o szerokich perspektywach, a dla naszych rodzin bezpieczną „małą ojczyzną”.

Tomasz Miakienko - Komitet Wyborczy „Wiem, że może być lepiej”, okręg nr 3.

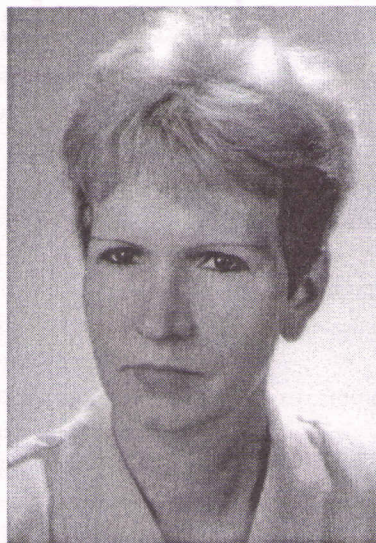


Jestem magistrem rehabilitacji, ponadto absolwentką Kolegium Teologicznego oraz podyplomowych studiów na wrocławskiej AWF. Pracuję w Szkole Podstawowej nr 1 w Świeradowie, mam za sobą sześcioletni staż pedagogiczny.

Jestem wrażliwa na sytuacje, które szkodzą ludziom albo sprawom o nadzędnym znaczeniu. Dlatego też będę zwracać uwagę na to, aby wszystkie uchwalane projekty były realne i przynosiły ludziom pożytek.

Szanowni Państwo – nie mogę obiecywać wiele, ale przysięgam, że będę działać w oparciu o Prawdę. Niech znikną spory i kłótnie, trzeba stworzyć warunki do wykorzystania walorów turystycznych i uzdrowiskowych miasta – z myślą o lepszej przyszłości

Joanna Emanuela Szaniawska – Komitet Wyborczy „Z wiarą i nadzieją w przyszłość, okręg nr 3.



Jestem mieszkanką Świeradowa od 1961 roku – zamężna, dwoje dzieci. Z wykształcenia jestem pedagogiem z dwudziestoletnim stażem pracy. Obecnie pracuję jako nauczycielka w Przedszkolu Miejskim w Świeradowie.

Doskonalam swój warsztat pracy, kontynuując naukę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze.

Będąc radną pragnę wspierać wszystkie zamierzenia związane z polepszeniem życia mieszkańców

Halina Swastek - Komitet Wyborczy „Pomoc dla Świeradowa”, okręg nr 2.

Krystian SAGIRÓW

– 23 lata, od urodzenia Świeradowianin, absolwent Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze. Obecnie słuchacz Studium Niekonwencjonalnych Metod Leczenia w Jeleniej Górze.

Swoją przyszłość na stałe wiąże z naszym miastem – Świeradowem.

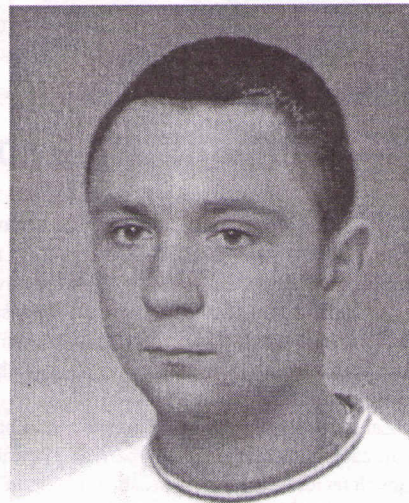
Startuję „z ramienia młodzieży”, która jest przyszłością naszego miasta, a której problemy znam i rozumiem, a jako radny będę mógł przedstawić je innym i próbować je rozwiązać.

W pierwszej kolejności zajmę się:

1. Stworzeniem oferty spędzania wolnego czasu dla naszej młodzieży i nie tylko: *utworzenie miejsca spotkań dla młodych ludzi; reaktywowanie klubów i zajęć sportowych.*
2. Podjęciem działań na rzecz walki z bezrobociem, szczególnie wśród ludzi młodych. Uważam, że problemy te są bardzo ważne, ale zdaję sobie sprawę, że jest ich więcej i mam nadzieję, że jeśli zostanę radnym, to wspólnie stawimy im czoła, a ze swojej strony obiecuję, że godnie i rzetelnie reprezentować będę w Radzie Miejskiej sprawy całej młodzieży.

My, młodzi ludzie, tworzymy nasze miasto i to od nas zależy jak Świeradów Zdrój będzie wyglądał za kilka lat. Uwierzyć w nas, a na pewno uda nam się osiągnąć więcej.

Liczę na Państwa poparcie – **Krystian Sagirów** – Komitet Wyborczy „Z ramienia młodzieży”, okręg nr 2.



Kompromis, ale po referendum

Gdy trwały przygotowania do referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej przed końcem kadencji, toczyły się dwustronne rozmowy między samorządem gminnym a kierownictwem spółki uzdrowskiej. Obie strony wiedziały, że bez względu na wynik referendum podatki muszą być uregulowane i trzeba się tylko porozumieć w kwestii sposobu zapłaty.

Najpierw, pod koniec sierpnia, usiadły naprzeciw siebie delegacje, by po żmudnych negocjacjach ustalić, że Uzdrowsko zapłaci należność główną zaległych podatków za rok 1999 w czterech ratach miesięcznych po ok. 100 tys. zł. Zarząd Miasta otrzymał zapewnienie kierownictwa spółki, że ta wycofa skargę z NSA i pozwoli miastu podłączyć się do uzdrowskiego wodociągu w Czeraniawie.

Co do zaległości za rok 2000 i 2001 ustalono, że rada zmieni stawki tak, aby uzdrowsko mogło za obiekty nielecznicze płacić jak za działalność gospodarczą, a za lecznicze – jak za działalność pozostałą.

Burmistrz zastrzegł, że ustalenia te nie mają charakteru wiążącego i dla swej ważności wymagają pozytywnej opinii Rady Miejskiej.

Na początku września zebrała się komisja główna Rady Miejskiej (w jej skład wchodzi przewodniczący, wiceprzewodniczący i szefowie komisji stałych), która zajmowała się przygotowaniem porządku obrad nadzwyczajnej sesji rady. Oceniała ona pozytywnie zawarte ustalenia i dołożyła swoje drobne „ale” – że w zamian za odsetki miastu należy się coś trwałego z majątku Uzdrowska. Natomiast porozumienie w części podatków bieżących komisja zaopiniowała negatywnie.

Wszystko to zostało przedstawione na sesji Rady Miejskiej 11 września w obecności prezesa Uzdrowska - Bohdana Łasisza, który nie krył, że jest postawą członków komisji co najmniej zaskoczony. Część radnych broniła ustępstw poczynionych w obustronnych rozmowach, ale większość uznała, że w zamian za odsetki miastu należy się

coś więcej niż tylko wycofanie skargi z NSA i podłączenie się do wodociągu.

W pewnym momencie dyskusja zabrnęła w ślepą uliczkę. Uzdrowsko nie chciało zmienić swojego stanowiska na bardziej korzystne dla interesów miasta. Po krótkiej przerwie wybrano wyjście salomonowe – do wynegocjowanych rozwiązań w sprawie zaległości za rok 1999 dodano zastrzeżenie, że Uzdrowsko zapłaci odsetki poprzez dostawę wody ze swych ujęć.

Uwzględniono też uwagę komisji, że jeżeli wystąpią zaległości podatkowe za rok 2000 i 2001, Uzdrowsko tytułem rekompensaty przekaze gminie budynek magazynów OC, w którym będzie można ewentualnie urządzić kilka mieszkań komunalnych.

W tym brzmieniu uchwałę powzięto jednogłośnie. Zadowolony z takiego obrotu sprawy nie krył ani burmistrz Kudera, ani prezes Łasisz. Wydaje się, że uchwała nie tylko kończy kilkuletni spór pomiędzy gminą a Uzdrowskiem, ale daje spółce skuteczniejszą możliwość manewru w procesie prywatyzacji (która podobno ma się dokonać jeszcze w tym roku). (aka)

Podsumowanie konsultacji

Miejska Komisja ds. Konsultacji w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej umorzenia podatku od nieruchomości niektórym przedsiębiorcom 7 września br. dokonała wstępnego podsumowania ich wyników.

W ramach konsultacji odbyły się dwa spotkania z mieszkańcami, w których wzięło udział 45 świeradowian i czerniawian. Wyrazili oni na nich swoje opinie, które jednoznacznie wskazywały na brak akceptacji w sprawie umorzenia.

Zarząd Miasta zwrócił się ponadto odrębnym pismem do wszystkich organizacji społecznych, politycznych i podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy z prośbą o pisemną opinię w tej sprawie. Odpowiedział jeden przedsiębiorca i trzy organizacje społeczne. Tylko Towar-

zystwo Przyjaciół Świeradowa uznało konsultację za „ideę chybioną i odczytało ją jako próbę przeniesienia odpowiedzialności za stan finansów gminnych na obywateli naszego miasta”.

Na podstawie kart wyjętych z urn rozstawionych w 5 punktach miasta komisja stwierdziła, że oddano 868 ankiet z opiniami. 4 z nich były nieważne, 88 osób wyraziło opinię za umorzeniem podatku, a 776 wypowiedziało się przeciw, co stanowi 89,8 proc. wszystkich złożonych opinii w formie kart konsultacyjnych.

PODZIĘKOWANIE

Rada Miejska serdecznie dziękuje mieszkańcom Świeradowa Zdroju za okazane zaufanie wyrażone brakiem udziału w referendum oraz głosowaniem przeciwko odwołaniu Rady.

Chcemy zapewnić, iż dalej będziemy kontynuować pracę na rzecz całej społeczności lokalnej naszej gminy i liczymy na dalszą, owocną współpracę ze wszystkimi świeradowianami.

W imieniu wszystkich radnych - Przewodniczący Rady Miejskiej, Kazimierz Sarzyński

Miejska Komisja Wyborcza informuje, iż wybory uzupełniające do Rady Miasta Świeradowa Zdroju w okręgu wyborczym nr 2 i 3 odbędą się 30 września br. w godz. 6.00–20.00 w lokalu wyborczym przy ulicy Piłsudskiego 15 (budynek UM). Lokal jest dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

*Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej
Danuta Żyłkiewicz*

Mam 46 lat, jestem żonaty, mamy jedno dziecko. Zatrudniony jestem jako operator w Nadleśnictwie Świeradów. Jako członek koła SLD w Świeradowie widzę, jak wiele jest do zrobienia w naszym mieście.

Jako radny chciałbym zająć się bolesną sprawą bezrobocia, stworzeniem szans dla małych i średnich firm oraz zachęcić do inwestowania na terenie miasta.

Na sercu leży mi też organizacja czasu wolnego młodzieży, która w dni wolne od nauki nie ma gdzie się podziąć. Chciałbym również pomagać rodzinom najuboższym, ludziom starszym i chorym. Będę się starał poprawiać stan dróg w mieście oraz uczynić wszystko, aby każdy mieszkaniec mógł się czuć bezpiecznie.

Marian Malenta – Sojusz Lewicy Demokratycznej, okręg nr 3



A mnie jest szkoda lata...

Z pewnością wiele dzieci chciałoby tak powiedzieć, ale niewiele z nich mogło spędzić tak mile czas jak 25 uczestników półkolonii przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Świeradowie Zdroju. Po raz pierwszy w tym roku dzięki hojnym sponsorom, czyli Urzędowi Miasta i Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w dniach 23.07-17.08 dzieciaki, które nie mogły wyjechać na wakacje, bawiły się super codziennie od 10.00 do 18.00.

25 szczęśliwców - tak można ich nazwać, gdyż chętnych było dwa razy tyle - chodziło na spacer, grało i bawiło się w najlepsze, a także korzystało z przepysznych obiadów w Domu Zdrojowym oraz własnoręcznie przygotowywanych smakołyków.

Bardzo dziękujemy panu prezesowi B. Łasiszowi i pani kierownik Uzdrożniska Świeradowo-Czerniawa za tanie obiady, a pracownikom kuchni za wszystkie smakołyki i miłą obsługę.

Podwieczorki po dniach pełnych wrażeń spędzonych na świeżym powietrzu, po wyczerpujących rozgrywkach i długich spacerach znikwały w okamgnieniu, tym bardziej, że przygotowywane były wspólnie w zorganizowanych zespołach. Kanapki wykonywane były z produktów zakupionych w piekarni B. Giez oraz w sklepie P.H. Bordon.

Dzieci bardzo chętnie, z wielkim zaangażowaniem i zapałem, bez względu na rozpiętość wiekową brały się do pomocy przy przygotowywaniu dodatkowych posiłków. Zarówno wiek, bo uczestnicy mieli od 7 do 14 lat, jak i płeć, nie przeszkadzały w pędzie do wiedzy kulinarnej. Tak więc G. Polańska i K. Dobrzyńska z dumą mogą powiedzieć, że nie tylko jadły, ale same brały udział w wyrobie pizzy, którą własnoręcznie wygniaty. Zaś O. Rojek i M. Adamowska z kilkoma koleżankami mogą podać przepis na sałatkę jarzynową lub ciasto z jabłkami.

K. Dobrzyńska mając 10 lat uczyła dużo starsze od siebie koleżanki i kolegów robić gofry - to nasza nadworna kuchmistrzyni.

Chłopcy dziwili się, że to takie łatwe i szybkie, że upieczenie ciasta, pizzy czy gofrów nie zajmuje więcej niż godziny. Za to skonsumowanie zajęło jedynie chwilę.

Nie obyło się oczywiście bez jakiejś ekscytującej wyprawy, obraliśmy się autokarem do Karpacza i Ściegien z kierowcą p. Chrzanowskim z firmy L. Ochramowicza, za co obu panom serdecznie dziękujemy. Nie zabrakło silnych wrażeń. R. Baut wspierała się na wysokim słup w miasteczku westernowym, a G. Polańska podjęła się trudnego wyzwania ujeżdżenia byka (co widać na zdjęciu).

Suchy prowiant przy stołach w „Western City” smakował wybornie, ze względu to, iż był przygotowany także przez chłopców. Nie

dziwne było im własnoręczne przygotowywanie kanapek, robiliśmy to w zespołach przecież codziennie.

Ale nie tylko jedzenie i spacer były nieodzownym elementem codziennego dnia, odbywało się także wiele konkursów, quizów, wykonywaliśmy wiele prac plastycznych i kompozycji roślinnych.

Wyłoniono nader dzielnych i wszechwiedzących omnibusów. W rozgrywkach 1 z 10 omnibusami zostali: dwa pierwsze miejsca przypadły K. Pałasz i A. Jochim, zaszczytne drugie miejsce przypadło w udziale K. Fabiś.

W wyborze Miss i Mistera półkolonii uczestnicy prezentowali swoje wdzięki w strojach sportowych, kąpielowych i wieczorowych. Szczęście dopisało S. Góralczyk oraz M. Koczurze. Parze szczęśliwców zapewniono dużo prywatności - niestety jedynie w formie wspólnego tańca i obiadu przy wspólnym stole przy świecach.

„Randka w ciemno” zakończyła się również śmiechem i oklaskami ze strony widzów. Para K. Pałasz wraz ze swym wybrańcem A. Jochimem wygrała wspaniałą podróż do malowniczej krainy, jaką stworzyli organizatorzy na tę okoliczność, czyli niesamowicie ciekawej wsi Wolimierz, zaś środkiem transportu była wygodna lektyka wykonana z krzeseł.

Zorganizowaliśmy także występ gwiazd muzyki, specjalnie dla naszej szkoły wystąpił znany zespół „Ich Troje” w potrójnym wydaniu. Publika szalała i nie skąpiła oklasków.

Nasi milusińscy, aby zaśpiewać w „Mini Playback Show”, przygotowywali się w pocie czoła, by wyglądać i śpiewać dokładnie jak ich idole. Jury jednogłośnie wybrała zwycięzców: M. Malesz, P. Łyszczarczyk oraz D. Mańkowskiego.

W rozgrywkach warcabowych mistrzem i wicemistrzem zostali M. Koczura i M. Mańkowski, a w tenisie - M. Małolepszy.

Zabawy nad wodą, spacer i wycieczki po okolicy (byliśmy także w Czechach) po-



zwoliły nam przyznać rację dawno wypowiedzianym słowom „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

Tak więc wakacje były udane, cały czas coś się działo, było dużo radości i zabawy, a chwile pożegnania - choć każdy wiedział, że za dwa tygodnie wszyscy się spotkają w szkolnej ławie - nie obyły się bez łez i rozczuleń.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim organizatorom i ludziom, także tym, którzy nawet w najmniejszym stopniu przyczynili się do zorganizowania tegorocznej półkolonii. Gorące ukłony i podziękowania należą się w dużej mierze naszej Pani Dyrektor - M. Gettner, współorganizatorowi półkolonii. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku stworzą oni możliwość tak dobrej zabawy większej liczbie dzieci. Chętnych tego roku było dużo więcej niż przewidzianych miejsc.

Współpracując z kadrą i młodzieżą Domu Zdrojowego zorganizowaliśmy wspólnie „Mini playback show”, dyskoteki, ognisko z programem artystycznym oraz rozgrywkę w piłkę nożną. Te spotkania pozwoliły poznać sens zdrowej rywalizacji i dobrej wspólnej zabawy. Gorące podziękowania składamy więc także na ręce wychowawców i przewodniczącego młodzieży Darka z Wałbrzycha. W realizacji wszelkich zadań podczas trwania półkolonii mężnie i bezinteresownie pomagała nam Kamila Koczura, studentka IV roku, za co jej i pozostałym ludziom dobrej woli, a także tym nie wymienionym, serdecznie dziękujemy.

Lato nie było stracone, może dlatego tak bardzo lata nam żal.

Danuta Koczura

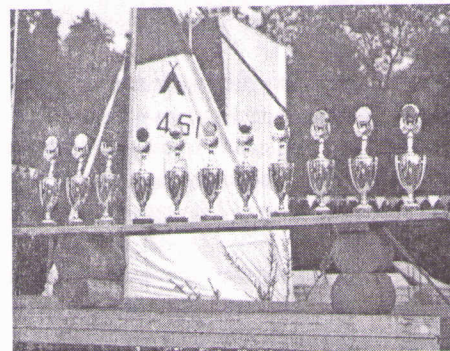
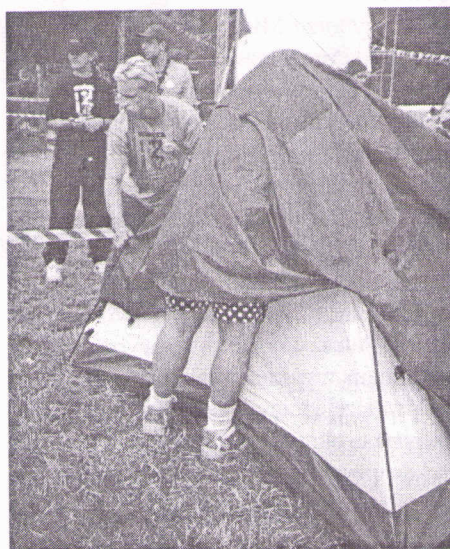
Zarząd Miasta informuje, że w związku z zaprzestaniem działalności przez Prywatny Żłobek mieszczący się przy ulicy Sienkiewicza 10, z dniem 1 września 2001 roku wszystkie dzieci w tzw. wieku żłobkowym, przyjmowane są w Przedszkolu Miejskim w Świeradowie Zdroju przy ul. Piłsudskiego 17. Szczegółowych informacji udziela dyrektor przedszkola - **Janina Chmarek, tel. 78 16 339.**



Zespół Świeradowa w bojowych nastrojach i z silną wolą zwycięstwa



Teresie Fierkowicz nie pomogło namiętne obejmowanie powłoki namiotu (z lewej) ani czule sam na sam bez wścibskich spojrzeń gawiedzi (z prawej) - namiot uczuć nie odwzajemnił i regulaminowo rozbić się nie dał. Jedyne zero spośród wszystkich ośmiu konkurencji.



Jakkolwiek by nie rzucać kołem ratunkowym i tak trafiało się w puchar, który należał się każdej drużynie bez względu na wynik, bo w zabawie liczy się „być”, a nie „mieć”.

Koło rzucało się parami, a następnie sumowano odległość. Niektórzy miotacze przypominali herosów, którzy zeszli wprost z olimpijskich rzutni. Na ich tle nasza para prezentowała się subtelnie, ale nadrabiała odwagą, ambicją i determinacją, co wystarczyło akurat na czwarte miejsce od końca.

Wesoło

Tegoroczne, IX Igrzyska Samorządowe Związku Gmin KWISA rozegrano 25 sierpnia w Gryfowie podczas „Kwisonaliów”, a miejscem rywalizacji samorządowców były błonia nad Kwisą – czyli wszystko zgodnie z nazwą.

Przed rokiem igrzyska w Olszynie też były włączone do programu „Dni”, a że rozegrano je na stadionie, udało się przeprowadzić kilka konkurencji zespołowych, takich jak siatkówka pań czy piłka nożna pań.

W tym roku do Gryfowa przyjechało 11 reprezentacji – Związek Gmin KWISA w pełnym składzie. Rozegrano 8 konkurencji: sztafeta biegowa w płetwach, noszenie wody w wiadrach na koromysłach, rozbijanie namiotu, sztafeta w toczeniu beczki, rzut kołem ratunkowym (w parach), wielobój wędkarski, trafianie wodą z węża strażackiego do tarczy, a wójtowie i burmistrzowie łowili sztuczne ryby prawdziwymi wędkami.

Pogoda była wspaniała, atmosfera także (na scenie w roli przerwanych występów artyści: zespół Lubańskie Walcmamy, bębniarze z Wolimierza, para w pokazach tańca towarzyskiego, a modelki zaprezentowały swe wdzięki w kostiumach plażowych), organizatorzy ugotowali także pyszny posiłek, konferansjerkę poprowadził jak zwykle sprawnie i dowcipnie niezawodny Olgierd Poniżnik na zdjęciu poniżej), mimo to już w trakcie zawodów dało się

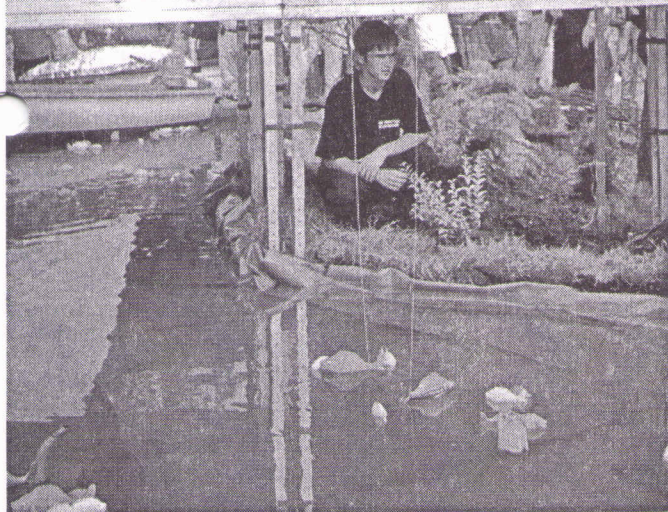


odczuć pewien niedosyt. Wynikał on, jak się wydaje, z braku ostrej rywalizacji, która powinna być treścią każdych igrzysk. Zabrakło gier i konkurencji zespołowych, a dominowały wyścigi solo na czas, co wzbudzało jedynie krótkotrwałe doping reszty drużyny dla własnego zawodnika. Gdy stoper jest jedynym sprawdzianem kondycji, szybkości i umiejętności, trudno o emocje. Rok temu największa wrzawa towarzyszyła przeciąganiu liny, gdy walczone systemem pucharowym.

Tym razem nie było żadnej konkurencji, wokół której mogliby się zebrać wszyscy uczest-

➔ dok. obok

nad Kwisą



Złośliwi powiadali, że konkurencja polegająca na odławianiu rybek przez wójtów i burmistrzów została wymyślona jakby pod ich predyspozycje, jako że wyspecjalizowali się w łowieniu w mętnej wodzie. W Gryfowie woda była krystalicznie czysta, a cała konkurencja wręcz wzorowo ekologiczna, jako że rybki wykonano z całkiem niezłej masy plastycznej. Drugi z lewej stoi W. Kudera, po swojej prawej ręce ma M. Turkiewicza z Lubania, a po lewej J. Leonarskiego z Mirska.

nicy igrzysk; błonia nad Kwisą pozwalały na rywalizację jedynie w duetach. Zresztą, nie zawsze, bo już przy sztafecie w płetwach okazało się, że organizatorzy przygotowali wadliwe rekwiizyty i nie wystarczyło płetw dla dwu drużyn. Podobnie stało się w trakcie zawodów pożarniczych, gdy zespoły (pan włączał wodę, pani trafiała z węża w tarczę) także walczyły jedynie z czasem.

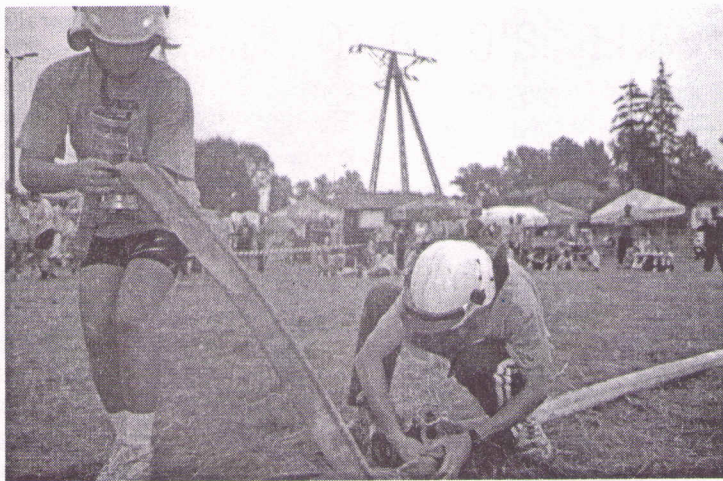
A ile uciechy przynosi gromadna rywalizacja oglądana na żywo, udowodniła konkurencja dla wójtów i burmistrzów – wszyscy razem stanęli na pomoście i łapali plastikowe rybki na wędkę, a reszta widzów każdorazowy odłów kwitowała głośnym aplauzem.

Ponieważ haczyki były nadto zakrzywione, mało komu udało się złapać ryby za uchwyt na jej grzbiecie. W cenie natomiast była pomyślność – wędkarze najczęściej łapali rybki za ogon, ale mistrzem nowatorskich sposobów odławiania narybku został Wojciech Kudera, który opłatał ogon ofiary kilkakrotnie żyłką i w ten sposób nałapał tyle ryb, że został bezapelacyj-

nym zwycięzcą (jedynym ze Świeradowa), bijąc rywali o kilka długości.

Zawody wygrała ekipa z Mirska (59 punktów, zwycięstwo w toczeniu beczki), która powtórzyła swój sukces sprzed czterech lat, gdy Mirsk gościł uczestników zabawy. Druga była Olszyna (57,5 pkt, wygrana w wieloboju wędkarskim), trzeci Lubomierz (54 pkt, wygrana w rzucie kołem i w zawodach pożarniczych). Kolejne miejsca zajęły: Leśna (bez zwycięstwa), Nowogrodziec (sztafeta w płetwach), Świeradów, Siekierczyn (bez zwycięstwa), Gryfów (rozbijanie namiotów), miasto Lubań (bez zwycięstwa), gmina Lubań (bez zwycięstwa), Osiecznica (bieg z koromysłami).

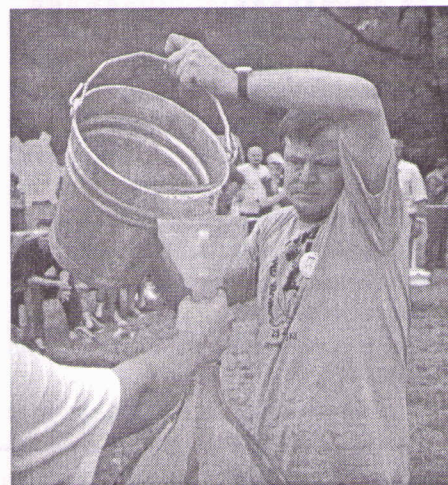
Nasza drużyna trzy lata temu w Świeradowie była ostatnia, a rok temu w Olszynie zajęła ósme miejsce, dlatego tegoroczną szóstą lokatę (dokładnie w środku – pięć zespołów przed nami, pięć za nami) można uznać za duży sukces. Była szansa na wyższe miejsce, ale niestety zupełnie nie wyszło nam rozbijanie namiotu (zero punktów) ani wielobój wędkarski (1 punkt).



Dwuosobowa drużyna musiała najpierw podłączyć do trójnika wąż strażacki, rozwinąć go, a następnie silnym strumieniem z prądownicy trafić w niewielką tarczę, która powinna obrócić się parokrotnie. Dla nas była to bardzo udana konkurencja - zajęliśmy drugie miejsce.



Najpierw pani nabierała wiadrem w Kwisie wodę (czystą, bo w ostatnich latach nad rzeką przybyło oczyszczalni, a ubyło fabryk), które następnie zawieszala panu na koromysłach. Pan gonił do stołu, gdzie wylewał z wiader przez lejek do ogromnego gąsiora (fot. poniżej). Zdarzało się, że panowie gubili zbyt wiele cennych kropli i wody nie wystarczało do zapelnienia naczyń, wtedy biegali ponownie do rzeki.



Za rok w gminie Lubań na pewno będzie lepiej, bo przecież z roku na rok pniemy się do góry w klasyfikacji końcowej. Może warto byłoby odpowiednio wcześniej rozpropagować nasz udział w imprezie, by z drużyną zabrała się większa grupa kibiców, gotowa zagrzewać ją do boju

Żegnaj lato na rok

Już po raz kolejny nasza biblioteka przygotowała ciekawe propozycje spędzenia czasu w czasie wakacji, a były to atrakcyjne zajęcia. Dzieci prawie codziennie mogły spędzać tu czas nie tylko przy książkach, ale i na wycieczkach po okolicy, na których poznawali świat roślin i zwierząt, gdzie został wybrany „Poziomkowy Król”, bawiły się w „Małego Alpinistę”, wykazywały się sprawnością fizyczną, a w czwartki doskonaliły swój warsztat plastyczny na zajęciach w Muzeum pod okiem Zofii Prysłowskiej, gdzie mogły poznać m.in. technikę malarską - monotypię, rozwiązywały rebusy, wykonywały prace, które można podziwiać w naszej bibliotece.



Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia związane ze światem wymarłych dinozaurów. Okazało się, że dziewczynki mają dużą wiedzę, którą się dzieliły z innymi uczestnikami. Przodowała w tym Paulinka Kapuścińska, która z Anią Buratynską na

koniec zajęć wykonały wielki plakat z obrym roślinożernym dinozaurem.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że dzieci, które zdecydowały się przychodzić do biblioteki, naprawdę nie miały czasu na nudę, w dodatku zapewniono im skromny posiłek, dzięki pracownikom MBP oraz - jak zwykle - oddanej bibliotece Wiesławie Watanowicz, która ofiarowała pieniądze na śniadania.

W ostatnim dniu zajęć uroczyście pożegnano wakacje, dzieci samodzielnie przygotowały kolorowy posiłek (na zdjęciu), wręczono najbardziej wytrwałym i zaangażowanym upominki oraz odznaki z napisem „Przyjaciel MBP”

30 sierpnia dzięki Z. Prysłowskiej uczestnicy „bibliotecznych” wakacji mogły pojechać na wycieczkę do libereckiego Babilonu, by tam pożegnać wakacje.

Koniec lata nie oznacza, że w bibliotece nie będzie zajęć. Zapraszamy wszystkie dzieci, które nie chcą się nudzić, a pożytecznie spędzić czas i nauczyć się wiele nowych rzeczy, w każdą sobotę od godz. 8 do 12.

Krystyna Piotrowska

Przypominamy, że w MBP są udostępnione dla chętnych akty prawne związane z funkcjonowaniem Urzędu Miasta, Zarządu, można też przejrzeć statut Gminy Miejskiej, a po każdej sesji Rady Miejskiej do wglądu są uchwały z obrad.

– prawo do występowania przeciwko czynom nieuczciwej konkurencji.

Rzecznik konsumentów może wytaczać powództwa na rzecz konsumentów oraz wstępować za ich zgodą do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów. Przedsiębiorca, do którego zwrócił się rzecznik konsumentów, obowiązany jest udzielić rzecznikowi wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia oraz ustosunkować się do uwag i opinii rzecznika.

Wszyscy konsumenci powinni pamiętać, że mają prawo do:

- bezpieczeństwa i ochrony zdrowia – towary i usługi oferowane konsumentom nie mogą stwarzać zagrożeń dla ich życia i zdrowia (muszą być określone cechy bezpieczeństwa produktów, a także stworzone mechanizmów zapobiegających przedostawaniu się do obrotu wyrobów niebezpiecznych);
- ochrony interesów ekonomicznych – konsumenci muszą być chronieni przed działaniami przedsiębiorców, zwłaszcza mających na rynku pozycję dominującą lub monopolistyczną;
- informacji i edukacji – konsumenci powinni mieć zapewnioną możliwość świadomego podejmowania decyzji i dokonywania wyboru dóbr i usług, czyli posiadać rzetelną informację o cechach oferowanych towarów i usług oraz warunkach bezpiecznego ich używania a także procedurach reklamacyjnych;
- efektywnego systemu dochodzenia roszczeń – procedury dochodzenia roszczeń konsumentów wobec przedsiębiorców naruszających ich interesy powinny być szybkie, tanie i łatwo dostępne, a konsumenci mieli zapewnioną pomoc w egzekwowaniu swoich praw;
- zrzeszania się i reprezentacji – konsumenci winni mieć zapewnione warunki do zrzeszania się i prezentowania swego stanowiska we wszystkich sprawach ich dotyczących.

Jeżeli któreś z tych praw zostanie naruszone, powinni zwrócić się do rzecznika konsumentów, a on zgodnie ze swoimi kompetencjami udzieli wyjaśnień, ukierunkuje działania konsumenta bądź będzie prowadził mediacje ze stronami sporu.

Alicja Granda

Powiatowym Rzecznikiem Praw Konsumentów w Lubaniu jest Renata Majszczuk, która urzęduje codziennie w starostwie powiatowym przy ul. Mickiewicza 2 w godz. 7:30-15:30 – tel. 6464315.

Konsumentcie, nie jesteś sam!

Spośród instytucji zajmujących się w Polsce działaniem na rzecz konsumentów należy wymienić instytucje powiatowych rzeczników ochrony praw konsumentów. Powołanie powiatowego rzecznika stanowi realizację założeń decentralizacji i samorządności struktur o charakterze lokalnym, a także delegacji kompetencji państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego w tym zakresie.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów to instytucja wprowadzona ustawą z dnia 1 stycznia 1999 r. wykonujący zadania samorządu powiatowego w zakresie ochrony praw konsumentów. Powoływany jest przez radę powiatu, której jest bezpośrednio podporządkowany i przed nią ponosi odpowiedzialność.

Do zadań rzecznika konsumentów należy: – zapewnienie bezpłatnego poradnictwa

konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów,

- składanie wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów,
- współdziałanie z właściwymi miejscowo delegaturami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, organami inspekcji handlowej oraz organizacjami konsumenckimi,
- występowanie do zarządu powiatu o zlecenie przeprowadzenia bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego,
- możliwość żądania wszczęcia postępowania antymonopolowego,

LUBOMIR GLINIECKI KANDYDAT DO SEJMU RP nr 4 na liście wyborczej SLD-UP

Nie jestem anonimową osobą w regionie dolnośląskim, mam bowiem za sobą doświadczenie w pracy parlamentarnej, jako że byłem posłem do Sejmu RP w latach 1993-1997. Z kolei przez ostatnie 4 lata prowadziłem najpierw własną firmę, a następnie kierowałem dwoma dużymi przedsiębiorstwami - „Dolzametem” w Chojnowie i „Telbeskidem” w Nowym Sączu. Pierwszą z tych firm uratowałem przed zamknięciem, co dla tak małego miasta, jak Chojnów, w dodatku poważnie zagrożonego bezrobociem, miało i ma ogromne znaczenie.

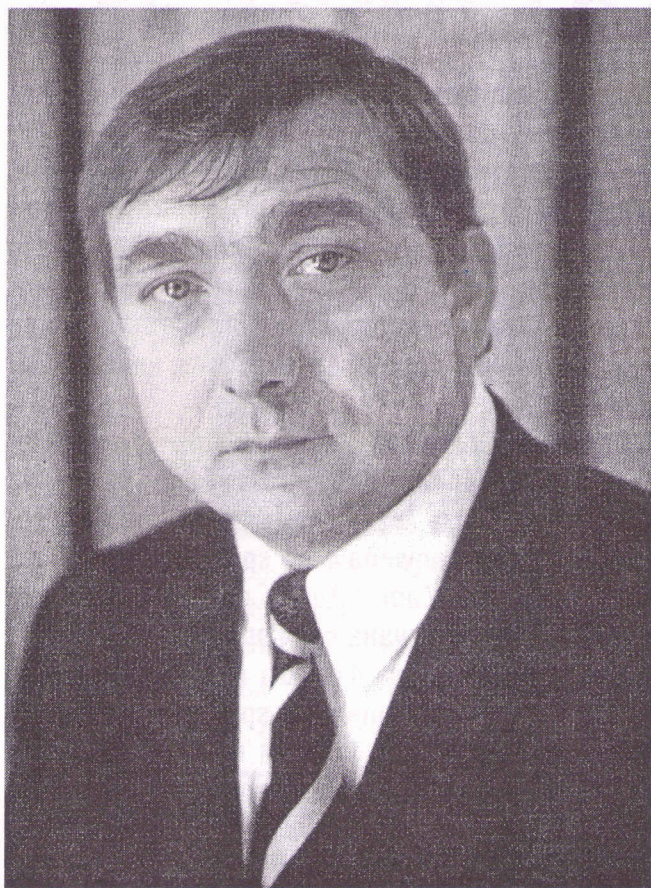
Właśnie te ostatnie 4 lata pozwoliły mi z bliska spojrzeć na polską gospodarkę i dziś wiem, jak wspierać rozwój zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw. Mój powrót do polityki pozwoli na połączenie zdobytych doświadczeń jako pracodawcy i biznesmena, a dzięki bezpośredniemu kontaktowi z pracownikami - znane są mi również ich potrzeby i oczekiwania.

Kandyduję w wyborach z Unią Pracy, bo odpowiada mi program tej partii. Swe główne wysiłki zamierzam kierować na rozwiązywanie problemów małych miasteczek, które znam na tyle, by widzieć w nich niewykorzystany potencjał gospodarczy i doskonałe miejsce dla inwestorów, których trzeba tylko umiejętnie o tym przekonać. Wiem, że to potrafię, czego wielokrotnie w przeszłości dawałem temu dowody.

Unia Pracy, jak wiadomo, idzie do wyborów w koalicji z SLD, gdyż liderzy obu partii uznali, że więcej ich łączy niż dzieli. Pod programem, z jakim SLD-UP sięga po mandaty poselskie, podpisuję się obiema rękami. Także uważam, że nie ma dla Polski pilniejszych zadań, jak zwalczanie bezrobocia czy wspomaganie nowoczesnej edukacji i informatyzacji kraju. Ludzie wykształceni, przygotowani do korzystania z coraz większych ilości informacji, odporni na ksenofobię i nietolerancję, bezpieczni posiadają wiedzę - stanowiąc będą o siłę naszego kraju. W tym celu należy obniżyć wiek startu szkolnego od sześciu lat, wprowadzić naukę języka obcego od pierwszej klasy szkoły podstawowej i wyposażać wszystkie szkoły w pracownie komputerowe w ciągu czterech lat.

Istotnym zadaniem dla koalicji będzie wyrównywanie szans edukacyjnych, zwłaszcza dla młodzieży z rodzin niezamożnych i z rejonów szczególnego zagrożenia społecznego. Trzeba przełamywać bariery, by wyrównywać poziom wiedzy kandydatów z mniejszych ośrodków, terenów zaniedbanych kulturowo i socjalnie.

Dla osiągnięcia wymienionych celów nie ma innej drogi, jak przyspieszenie rozwoju gospodarczego, a nie będzie to możliwe bez wsparcia małych i średnich firm, rozumianego m.in. poprzez większą dostępność do kapitałów, zmianę przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, obniżenie obciążeń podatkowych dla przedsiębiorców tworzących miejsca pracy w obszarach trudnych, wdrożenie systemu wykorzystania majątku „niechcianego”, pozostałego po zlikwidowanych jednostkach państwowych.



Nie uważam swej przyszłej pracy w parlamencie jako misji czy służby narodowi, bo to tylko mocno poruszające słowa. Zamierzam działać skutecznie, by dojść do konkretnych osiągnięć, jak to miało miejsce podczas poprzedniej mej kadencji.

Dzięki moim staraniom udało mi się uratować przed likwidacją - poza wspomnianym „Dolzametem” - „Kuźnię” Jawor i „Chofum” w Chocianowie. Pomogłem Wojewódzkiemu Szpitalowi w Legnicy, Prochowickim Zakładom Drobiarskim, cukrowni i „Inprodusowi” w Jaworze, legnickiemu MPK, firmom komunalnym z Leśnej, Mirska i Karpacza.

Sądzę, że ewentualne kontakty parlamentarne pozwolą mi pomóc i Świeradowowi, choćby w przełamywaniu barier formalno-prawnych mogących opóźnić czy wręcz zastopować budowę kolei gondolowej na Stóg Izerski. Wiem, że potrzebne są działania wpływające na osłabienie monopolistycznego dyktatu Lasów Państwowych wobec przedsiębiorstw przemysłu drzewnego czy dające do ręki skuteczniejsze instrumenty rozwoju firmom okołoturystycznym funkcjonującym w całym regionie sudeckim.

By nie tracić kontaktu z wyborcami i móc szybciej reagować na zgłaszane przez nich problemy, zamierzam w Świeradowie - w przypadku zdobycia mandatu - otworzyć swe biuro poselskie.

Mam 44 lata, wykształcenie ekonomiczne (podobnie jak moja żona). Córka niedawno ukończyła studia prawnicze. Choć urodziłem się na Mazurach, uważam, że Dolny Śląsk jest moją małą ojczyzną - tu się wychowałem i wykształciłem, a większość życia spędziłem w Legnicy. Obecnie mieszkam w podlegnickich Ziemnicach. Dużo pracuję, więc na hobby brakuje mi czasu, a każdą wolną chwilę spędzam z rodziną.

OGŁOSZENIA

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój uprzejmie informuje, że posiada do sprzedaży w trybie negocjacji n.w. działki budowlane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Uzbrojenie pełne. Dojazd drogą gruntową. Nieruchomości mają bardzo atrakcyjną lokalizację w pobliżu lasu. Strefa ciszy, dużo zieleni, pełne nasłonecznienie. Wspaniała panorama widokowa. Idealne miejsce jako punkt wyjściowy do uprawiania turystyki pieszej i narciarskiej.

- 1) ul. Brzozowa (Obr. V am. 4 działka nr 6) – powierzchnia 674 m². **Proponowana cena sprzedaży 19.900 zł.**
- 2) ul. Brzozowa (Obr. V am. 4 działka nr 22) – powierzchnia 665 m². **Proponowana cena sprzedaży 19.600 zł.**
- 3) ul. Brzozowa (Obr. V am. 4 działka nr 23) – powierzchnia 670 m². **Proponowana cena sprzedaży 19.800 zł.**
- 4) ul. Brzozowa (Obr. V am. 4 działka nr 30) – powierzchnia 579 m². **Proponowana cena sprzedaży 17.400 zł.**
- 5) ul. Brzozowa (Obr. V am. 4 działka nr 37) – powierzchnia 645 m². **Proponowana cena sprzedaży 26.315 zł.**
- 6) ul. Polna (Obr. IV am. 1 działka nr 42) – powierzchnia 4356 m². Sprzedaż w drodze przetargu. **Cena wywoławcza sprzedaży 65.000 zł.**

Ponadto Zarząd Miasta oferuje do sprzedaży nieruchomości przeznaczone na cele pensjonatowo-mieszkalne z dopuszczeniem usług nieuciążliwych, oznaczone geodezyjnie jako działki:

- 1) ul. Sanatoryjna (Obr. II am. 2 działka nr 9/8) – powierzchnia 1696 m². (Osiedle Czerniawa). Sprzedaż w trybie przetargowym. **Cena wywoławcza sprzedaży 20.350 zł.**
- 2) ul. Sanatoryjna (Obr. II am. 2 działka nr 9/9) – powierzchnia 11685 m². (Osiedle Czerniawa). Sprzedaż w trybie przetargowym. **Cena wywoławcza sprzedaży 123.860 zł.**
- 3) ul. Sienkiewicza (Obr. IV am. 9 działka nr 6/3) – powierzchnia 4015 m². Sprzedaż w drodze negocjacji. **Proponowana cena sprzedaży 301.000 zł.** Działka nr 6/3 jest położona w centrum Świeradowa Zdroju przy ul. Sienkiewicza (teren przystanku PKS). W planie zagospodarowania przestrzennego miasta przeznaczona jest na rozwój usług turystycznych, gastronomii, handlu oraz zabudowy pensjonatowej z towarzyszącą funkcją zabudowy mieszkaniowej. Uzbrojenie: sieć energetyczna, gazo- wa, wodociągowa, telefoniczna. Do czasu wykonania w tym rejonie miasta miejskiej kanalizacji problem ścieków należy rozwiązać poprzez wybudowanie lokalnego osadnika.

Zbycie nieruchomości nastąpi z obciążeniem tj. z przystankiem PKS-u do czasu jego przeniesienia.

Do sprzedaży w trybie przetargowym przygotowywane są n/w nieruchomości:

- * działka nr 26/4 arkusz mapy 3 obręb III o powierzchni 13.041 m². położona przy ulicy Lwóweckiej (droga dojazdowa do przejścia granicznego) przeznaczona zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta na stację paliw;
- * działka nr 50/1 arkusz mapy 9 obręb IV o powierzchni 3.200 m². (Bi) położona przy ul. Piastowskiej (centrum miasta) z przeznaczeniem na cele usług pensjonatowych. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta teren ten stanowi jednostkę A 3 Mn/U tj. tereny zabudowy mieszkaniowej i usług nieuciążliwych.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji, Gospodarki Gruntami i Budownictwa (pokój nr 8) Urzędu Miasta w Świeradowie – ul. Piłsudskiego 35, telefonicznie 78 17 297, 78 17 558.

Biała sobota

W ramach otwartych dni służby zdrowia NZOZ „Zdrój” wspólnie z Urzędem Miasta zorganizował 15 września „Białą Sobotę” w Przychodni przy ul. Korczaka 7 D.

Porad udzielali:

Laryngolog dr M. Zatoński – przyjęto 30 osób
 Ortopeda dr J. Kośmider – przyjęto 30 osób
 Ginekolog dr W. Pieńkowski – przyjęto 30 osób
 USG dr A. Joya – przyjęto 20 osób.

Porady okulistyczne: z powodu wyposażenia poradni w wysokospecjalistyczny sprzęt pacjenci na badania byli dowożeni w dwóch turach sanitarką.

Mierzenie poziomu cukru i ciśnienia wykonywała pielęgniarka dyplomowana Danuta Łotarewicz – kandydatka na posła z listy SLD i UP (po wyborach przewidziana do Komisji Zdrowia)

13 września br. na terenie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Czerniawie Zdroju zostały przebadane dzieci z klasy I i IV (40 osób) przez lekarza pediatrę Alicję Perzyńską; każde dziecko otrzymało informację dla rodziców o stanie zdrowia.

Wszystkie porady i przejazd do Bogatyni były bezpłatne.

Dyrekcja NZOZ „ZDRÓJ” sp. z o.o.

Zarząd Miasta informuje, że na wniosek mieszkańców Czerniawy, **Anna Abramczyk** – Zastępca Burmistrza Miasta – począwszy od 20 września 2001 roku będzie w każdy czwartek pełnić w Szkole Podstawowej Nr 2 dyżury w godz. od 13.00 do 15.30. A. Abramczyk służyć będzie mieszkańcom Czerniawy wyjaśnieniami, radą, pomocą we wszystkich sprawach z zakresu działania gminy oraz przyjmować będzie skargi i wnioski od czerniawian.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Podajemy numer telefonu kontaktowego – 78 16 379.

OGŁOSZENIA

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Świeradowie Zdroju.

1. ul. Dolna (Obr. V am. 3 działka nr 35) – pow. 144 m². Cena wywoławcza 4.485 zł. Wadium 1000 zł. **Przetarg odbędzie się 16 października 2001 r. o godz. 10.00.** Nieruchomość niezabudowana, położona między ul. Dolną a rzeką Kwisą. Kształt działki nieregularny. Teren płaski. Przyszły nabywca zostanie zobowiązany do zachowania istniejącej na działce zieleni, w szczególności żywopłotu.

2. ul. Nad Basenem (Obr. IV am. 3 – działka nr 106/3) – pow. 167 m². Cena wywoławcza 3.175 zł. Wadium 650 zł. **Przetarg odbędzie się 16 października 2001 r. o godz. 12.00.** Nieruchomość gruntowa niezabudowana. Porośnięta dzikimi chaszczami. Kształt działki nieregularny, teren pochyły. Przeznaczona do sprzedaży na cele zieleni urządzonej z elementami małej architektury.

Wadium należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miasta nr 11201131-26000866-139-3000 w Banku Zachodnim WBK S.A. 1/O Świeradów Zdrój lub gotówką w kasie banku najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi. Przetargi odbędą się w sali posiedzeń Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju – ul. Piłsudskiego 15.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 8 UM lub telefonicznie pod nr. 7817297.

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój informuje:

20 sierpnia br. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta został wywieszony wykaz nieruchomości oznaczonych jako:

- działka nr 35 arkusz mapy 3 obręb V o powierzchni 144 m², przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym;
- działka nr 106/3 arkusz mapy 3 obręb IV o powierzchni 167 m², przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym.

21 września 2001 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta został wywieszony wykaz nieruchomości oznaczonych jako:

- działka nr 9/8 arkusz mapy 2 obręb II o powierzchni 1696 m², przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na cele pensjonatowo-mieszkaniowe;
- działka nr 9/9 arkusz mapy 2 obręb II o powierzchni 11685 m², przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na cele pensjonatowo-mieszkalne.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju informuje, że na tablicach ogłoszeń miasta oraz w siedzibie Zarządu Miasta Świeradowa Zdroju przy ul. Piłsudskiego nr 15 został wywieszony wykaz nr 24 /2001 r. o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu **lokalu mieszkalnego nr 6, położonego na II piętrze w budynku przy ul. Zakopiańskiej nr 15 w Świeradowie Zdroju.** Lokal składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 65,47 mkw. Cena wywoławcza lokalu 27.870 zł.

Cena wywoławcza za ułamkową część działki oddawaną w użytkowanie wieczyste na 99 lat wynosi 12.550 zł, z tego przed zawarciem umowy płatne jest 25 proc. ceny, stanowiącej tzw. I opłatę roczną. Po 30 września 2001r. zostanie ogłoszony przetarg.

Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju informuje, że przygotowane są do sprzedaży – w drodze przetargu – **pomieszczenia po byłym żłobku, o powierzchni ponad 90 m², znajdujące się na I piętrze budynku przy ul. Sienkiewicza 10 w Świeradowie Zdroju.**

Po przygotowaniu niezbędnej dokumentacji w siedzibie Zarządu Miasta Świeradowa Zdroju przy ul. Piłsudskiego nr 15 oraz na tablicach ogłoszeń w mieście zostanie wywieszony wykaz z podaniem ceny wywoławczej za lokal oraz za ułamkową część działki gruntu.

Bliższych informacji można uzyskać w pokoju nr 8 lub tel. 78 16 558.

UWAGA!

Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych informuje, że od 1 czerwca br. czynny jest ogólnopolski telefon informacyjny kas chorych, który został uruchomiony w celu poprawy dostępności ubezpieczonych do informacji na temat funkcjonowania systemu ochrony zdrowia.

Do Regionalnej Dolnośląskiej Kasy Chorych we Wrocławiu dzwonimy wybierając numer 0-prefiks-71-94-88.

Telefon informacyjny czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8-17, w soboty od 9 do 13.

Anna Jarucka
Rzecznik prasowy UNUZ

SPRZEDAM, WYNAJMĘ, ZAMIENIĘ

- * **Sprzedam mieszkanie w Mirsku (72 m²) i działkę (290 m²).** Więcej informacji pod nr. tel. 7816722 (w godz. 7-9 i 20-22).
- * **Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, Świeradów, ul. Wczasowa 1, tel. 7648722 lub 0605/666 831.**
- * **Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w domku jednorodzinnym w Świeradowie, tel. w RFN (0049) 230738396.**
- * **Do wynajęcia mieszkanie 45 m kw. w domku wolno stojącym. Tel. grzecznościowy – (0-prefiks-32) 2464007.**
- * **Kupię dwupokojowe mieszkanie w Świeradowie. Tel. 0607/662 526, (091) 4531881.**
- * **Wynajmę lokal – 46 m kw. do celów gastronomicznych. I. Zajac, Świeradów, ul. Sosnowa 8a, tel. 0603/984 580.**
- * **Sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia, Świeradów, ul. Kolejowa 18. Pow. 230 m², obecnie użytkowane 100 m². Działka 714 m². Cena 110 tys. zł (do negocjacji). Możliwość zamiany na 2-pokojowe mieszkanie z dopłatą. Tel. 0503/787 064 (po godz. 12).**

Na przełomie sierpnia i września po raz kolejny gościłem w moim tak ulubionym Świeradowie, dokąd jeżdżę od ponad 15 lat (...). Znałem Świeradów, kiedy tętnił pełnią życia, kiedy działały wszystkie wówczas tak liczne sanatoria i domy wczasowe, kiedy przez park, deptak i ulice przewalały się tłumy ludzi. Ubolewałem nad zalaniami kurortu w latach 90. Cieszę się, że Świeradów znalazł już swoje zasłużone miejsce na liście polskich uzdrowisk i z dużym powodzeniem walczy o godną mu lokatę. Życzę jemu i jego mieszkańcom wszystkiego najlepszego.

Dojazd do Świeradowa (pomijam zmotoryzowanych) bywa raczej utrudniony. Większość autobusów z Jeleniej Góry odjeżdża z dworca PKS. Są też autobusy z dworca PKP, ale nieliczne, a spóźnione na ogół pociągi zwykle mijają się z nimi.

Są też mikrobusy. W dniu, kiedy przyjeżdża nowy turnus, wysiadający z pociągów byli łapani już na peronie. Szkoda tylko, że siedząc dopiero w mikrobusie dowiadywali się, że przejazd kosztuje 15 czy nawet 20 zł. Zresztą, pasażerowie siedzieli prawie jeden na drugim, upchani do granic wytrzymałości, skąd mogli wiedzieć, że autobus kosztuje bodaj 6,80 zł. A gdy ktoś miał cierpliwość, doczekał kolejnego mikrobusu z miłym kierowcą, oferującym przejazd za jedyne 6,50 zł. Niby wolna konkurencja, ale już na starcie widać typową pazerność niektórych przewoźników. Problemem jest natomiast stan techniczny części tych pojazdów; że jeszcze jeżdżą, i to bez wypadku, to wielkie szczęście.

Wielka szkoda, że PKP zlikwidowało niestety linię do Świeradowa. Przesądziły o tym przesłanki ekonomiczne, ale może jeszcze nic straconego i warto wrócić do tej koncepcji. Weźmy przykład z nieodległych Niemiec.

Szkoda mi też uroczego dworca świeradowskiego. Powoli popada w ruinę, a tory i peron zarasta trawa. Jeszcze trochę i stanie się niestety kolejnym świeradowskim wspomnieniem. Wprawdzie przez zabrudzone okno widziałem w bylej poczekalni bodajże skład kafelków łazienkowych, ale ten budynek i to pomieszczenie zasługują naprawdę na lepsze wykorzystanie i na lepszą oprawę. Można tam na przykład urządzić lokal o kolejarskim wystroju - w Świeradowie takich stylowych brakuje (...).

Problemem miasta jest standard bazy noclegowej, wyposażenie i samo podejście właścicieli kwatery. Dawniej wystarczały wyleżały tapczan, skrzypiąca i niedomykająca się szafa, rozbita umywalka i stały brak ciepłej wody. W tej chwili normalnością jest łazienka, nowe funkcjonalne meble, przytulny wystrój, aneks kuchenny z pełnym wyposażeniem, własny taras czy balkon. Sam znalazłem taki pokój i niezwykle miłych gospodarzy, do których zawsze wracam z dużą radością.

Są też niestety i inni, dla których normalnością jest skromne wyposażenie, brudne okno, niesprzątanie przez cały okres pobytu. Oni odpadną pierwsi, szkoda tylko, że nie wiedzą dla czego.

Problemem jest za to zbyt uboga baza żywieniowa. Wyżywienie w działających sanatoriach jest raczej ubogie i stosunkowo drogie. Nie każdemu też odpowiada jedzenie na czas i w wielkiej grupie. Kilka małych lokali w centrum to zbyt

mało jak na ilość kuracjuszy. Śnieżynka ma pośilki smaczne i o przystępnej cenie, ale z kolei odstrasza wystrojem. Do Leśnego Grodu, Malachitu czy Izerskiej Chaty trudno raczej chodzić na obiady, chociażby ze względu na samą odległość. Brakuje w centrum dobrego, przytulnego lokalu, z dobrą kuchnią (a może jeszcze go nie odkryłem).

Jest natomiast gdzie spędzać wolny czas zwłaszcza wieczorem. Kawiarnia „Zdrojowa” zachęca wystrojem, niepowtarzalną atmosferą i bliskością. Uzupełnieniem jest Magnolia czy Park Hotel. Odradzałbym natomiast (mimo, że dobra muzyka) kawiarnię „Kryształ”. Czas zatrzymał się tutaj w latach 50. czy 60. - połamane krzesła, krzywe stoliki, zapach stęchlizny, niezbyt miła obsługa zniechęcają do pobytu, a szkoda. Warto zmodernizować ten obiekt i wreszcie przewieźć jego wnętrze.

Dużym nieporozumieniem, a wręcz skandalem było zorganizowanie w jedną z ostatnich niedziel w Hali Spacerowej turnieju rzucania lotkami. Wizytówka kurortu nagle stała się odpustowym lokalem, gwarnym, wręcz hałaśliwym, gdzie królowało piwo, przekleństwa młodych ludzi i niewyobrażalny hałas. Kto w tak szacownej hali pozwolił na taki turniej? Rozumiem szukanie dodatkowych funduszy, ale nie za wszelką cenę. Zaskoczeni i oburzeni byli goście, i polscy, i niemieccy.

Duże brawa dla gospodarzy za coraz to nowe miejsca widokowe oraz urządzane miejsca odpoczynku. Schodząc z Zajęcznika zobaczyłem odkryte na nowo miejsce widokowe na Świeradów i zachęcające do odpoczynku ławy.

Idąc na Stóg Izerski, tuż przed szczytem widzę nowobudowany szalas, a raczej jego konstrukcję w pięknym miejscu widokowym. Podobne miejsca warto zorganizować w innych częściach

Świeradowa np. przy górnej stacji wyciągu, przy drodze na Czarniawę, w drodze na Sępią Górę itp. Te istniejące to jeszcze zbyt mało, ale zrobiono naprawdę już dobry początek. Duże brawa.

Zbyt mało jest natomiast ławek w samym uzdrowisku m.in. w zdrojowym parku, przy parkowych alejkach czy przy głównej ulicy, które często w dodatku często zajmują pijackowie, na szczęście nie agresywni, a wręcz grzeczni w stosunku do gości. Nie wiadomo też, kto wpadł na zwirowany pomysł zacementowania części ławek.

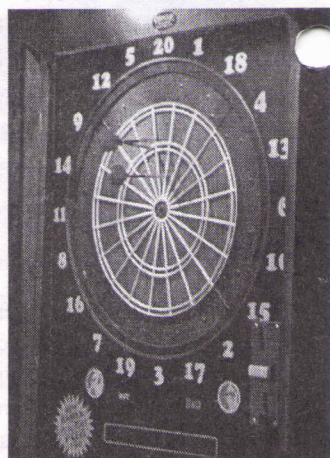
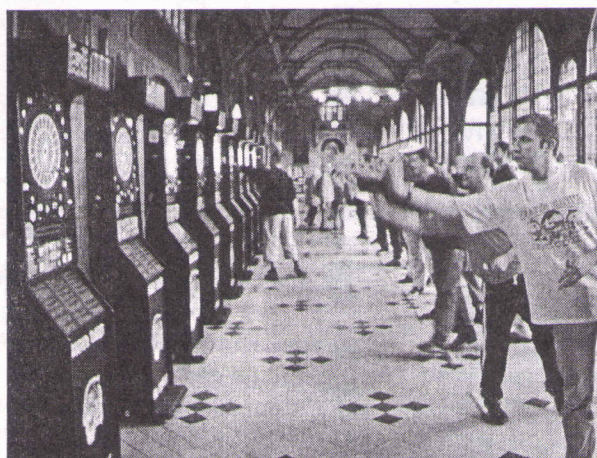
Byłem też świadkiem takiej oto sceny. Przechodzącą główną ulicą kobieta poczuła się widocznie niezbyt dobrze i przysiadła na moment na krześle tarasu, przed jednym z lokali. Było popołudnie, większość krzeseł wolnych, ruch mały, w pobliżu brak ławki. Obsługa w niewybrednych słowach wypowiadała się zbyt głośno o owej kobiecie, która pozwoliła sobie zająć na chwilę ich miejsce, ich krzesło. Więcej kultury, taktu i zwykłej pokory, miłe panie z owego lokalu. Lody macie wprawdzie najlepsze, ale dobre zachowanie i pewien styl obowiązuje. Pozostał mi tylko smutna refleksja, że i tu w Świeradowie człowiek bywa człowiekowi...

A mimo tego wszystkiego Świeradów jest wspaniały, uroczy i nadal piękny. Bez względu na porę roku i panującą pogodę. Może dlatego wybrałem właśnie Świeradów i tylko Świeradów, mimo że w pobliżu mam Zakopane, Wisłę, Szczyrk czy Krynice.

Tyle, może zbyt luźnych spostrzeżeń i refleksji. Może przy innej okazji napiszę o promocji, działaniach kulturalnych czy turystycznych, o potrzebie większego wyjścia naprzeciw oczekiwaniom kuracjuszy itp.

Janusz Puszczewicz, Bielsko-Biala - 10 września 2001 r.

Rzucamy światu wyzwanie



1 i 2 września pusta zwykle i senna hala spacerowa Domu Zdrojowego zaroila się uczestnikami dość niecodziennych zawodów - byli to pretendenci do tytułu mistrza Polski w rzutkach (darts). Oddział wrocławski Polskiej Federacji Darta, któremu powierzono organizację mistrzostw, wskazał na Świeradów.

Walczone w debiutanckiej kategorii tzw. krykieta - zgłosiło się 37 par do rywalizacji duetów oraz 72 panów (w tym tylko jeden ze Świeradowa) i 6 pań w konkurencji indywidualnej. Jak się okazuje, Polska w tzw. kategorii 501 ma wicemistrzowski duet w Europie i wicemistrza świata solistów.

Zawodniczo rzutkami rzuca w naszym kraju (z odległości 237 cm od tarczy) ok. 4 tys. osób (z czego połowa ma licencję), a turnieje rekreacyjne gromadzą rocznie 15-20 tys. uczestników.

Fot. Wiesław Biernat

Dokończenie rozmowy z Edwardem Ptakiem

- Było wiadomo, że stopa zwrotu musi być wyższa od odsetek bankowych, ale na dywidendę nikt specjalnie nie liczy, gdyż w całości idzie ona – za zgodą walnego zgromadzenia – na dalszy rozwój gondoli.

Przewiduje się zwrot nakładów w siedem lat, jak w Świeradzkim studium uwarunkowań?

- Na zwrot trzeba będzie poczekać nieco dłużej. Krynica ma zupełnie inne warunki terenowe, dużo kosztowały roboty ziemne przy trasach narciarskich i przy drogach dojazdowych. Gdyby nie te wydatki, zmieścilibyśmy się w siedmioletnim cyklu. Wasza inwestycja będzie łatwiejsza i przez to tańsza, choćby dlatego, że u was wszystkie drogi dojazdowe są gotowe. Nasza gondola pochłonęła dotąd 10 milionów dolarów.

Proszę o kilka słów o krynickiej gondoli...

- Ma 2211 metrów, pokonuje 500-metrową różnicę wzniesień, a Jaworzyna wznosi się na wysokość 1114 m. Przy przepustowości 1600 osób na godzinę można podstawić 70 wagoników...

... które przewiozły ponad milion pasażerów w ciągu trzech lat – imponujące! Ile gości zostawili w kasie?

- Dziś bilet tam i z powrotem kosztuje 17 zł dla dorosłego, cena obowiązuje od półtora roku. Wcześniej przejazd kosztował o 2 zł tańiej. Dzieci płacą obecnie 15 zł.

Gdy zaczynaliście budować, co stało na górze?

- Tylko przekaznik, a 20 minut spacerem od szczytu poniżej znajdowało się schronisko. Dziś na górze są trzy obiekty: gospoda z salą balową, karczma zbudowana przez siatkarzy oraz bar szybkiej obsługi, gdzie w sezonie nie można wsadzić nawet gwoźdźcia. Nie muszę dodawać, że wszystkie lokale mają tarasy widowe, nieźle sobie radzą i zaczynają zaspokajać coraz wyższe (i droższe) wymagania klientów).

Czy kryniczanie stawiali opór inwestycji?

- Oczywiście, nawet bardzo duży. Ludzie mieli podobne obawy, jak w Świeradowie: że inwestycja zostanie rozgrzebana i zostawiona swemu losowi, gdy zabraknie pieniędzy. Opozycja była nawet silniejsza niż u was. A spróbowaliby dziś ktoś Krynicy gondolę zabrać...

Z góry jak można zjechać?

- Zimą – pięcioma trasami narciarskimi o różnej skali trudności, połowa stoków ma sztuczne naśnieżanie, na resztę kolej musi zarobić. Latem rowerzyści (co piąty pasażer targa ze sobą rower) mają do dyspozycji jedną ścieżkę.

Dziękuję za rozmowę.

Dokończenie rozmowy z Marianem Ciechońskim

władze przeciw sobie, nie rozpocząłby nawet studiowania dokumentów. Inwestor nie jest bowiem uzależniony od finansów, ale od decyzji miasta...

Grupa organizująca referendum nie tylko wykazuje wrogość wobec gondoli, ale używa nieprawdziwych informacji mających zrazić mieszkańców do całego przedsięwzięcia.

- Cóż mogę powiedzieć – że ci ludzie szkodzą sami sobie. Gdyby rada nie chciała budować gondoli, wtedy należałoby organizować referendum przeciw takim władzom.

Przeciwnicy wytoczyli ciężkie armaty bijące w niewiarygodne, ich zdaniem, dane dotyczące przepustowości gondoli i zarobkowania na niej.

- Jeśli ogłosimy, że budujemy gondolę dla mieszkańców Świeradowa, to rzeczywiście byłby to pomysł absurdalny. Gondola ma przyciągnąć gości, w tym i kuracjuszy, by mogli jechać na górę i tam uprawiać sport. Albo tylko spacerować. Bo ileż razy można na Stóg wejść? Raz – z ciekawości. A z nartami czy rowerem? Najpewniej ani razu. A starsi ludzie, 60-70-letni, zwłaszcza Niemcy, którzy bardzo by chcieli spojrzeć na

miasto i dolinę z góry? A Duńczyk czy Holender, który ubóstwia góry, ale nie na tyle, by na nie wlażyć, bo jest przyzwyczajony, że w całej Europie jest na szczyty wożony, bo w każdym górskim uzdrowisku europejskim musi być gondola. Na tarasie ludzie rozłożą leżaki i będą się opalać, jak na Gubałówce. Na Stogu powinna znaleźć się oferta dla każdego: dla szukających ciszy i muzyki, dobrego jedzenia i zwykłego piwa. Poza tym – kto nie lubi gór?

Padła konkretna data uruchomienia gondoli – październik 2002 roku. Na ile procent jest to wiarygodna zapowiedź?

- Jeśli uzyskamy organizacyjną pomoc rady miejskiej i jeśli rada w obecnym składzie utrzyma się po referendum (rozmowa odbyła się 6 września), to gotów jestem nawet uściślić datę na 31 października przyszłego roku.

Ile wagoników będzie miała nasza gondola?

- Jeśli będą to wagoniki 8-osobowe, będzie ich 50, jeśli 6-osobowe – to odpowiednio więcej, ok. 70. Mniejsze wagoniki przyspieszają cykl wsiadania i wysiadania pasażerów, pewnie je wybierzemy. Plus, oczywiście, wagony towarowe do przewozu nart i rowerów.

Dziękuję za rozmowę.

Obu rozmówców wysłuchał Adam Karolczuk

Jeszcze tyle podjazdów do zdobycia

Niedawno na łamach „Notatnika...” zachęcaliśmy miłośników kolarstwa, by przyszedli na metę górskiej i lotnej premii w Świeradowie, skoro już Tour de Pologne robi zaszczyt miastu.

No i przyszli. Kilkadziesiąt metrów ulicy Zdrojowej, gdzie 7 września około godz. 15 rozegrać się miał bój o punkty Kredyt Bank Premii (wygrał ją widocznym na zdjęciu Włoch Andrea Tafi z grupy Mapei), obiegły tłumy, przyodżniane niekiedy w śmieszne stroje, wymachujące gadżetami (które godzinę wcześniej rozdawano z aut sponsorów, w tym najbardziej widoczne ogromne rękawice Kredyt Banku). Młodzież skandowała hasła, eksponując je także na planszach. Złośliwi powiadali z przekąsem, że policyjnych motocykli, aut organizatorów, serwisantów, sprawozdawców i VIP-ów było w sumie więcej niż rowerów, ale takie widać prawidła współczesnych tourów, że osnowa większa w nich od wątku.

Było dokładnie tak, jak w każdym europejskim wyścigu pokazywanym w telewizjach: półokrągłe bramy nadmuchiwane sprężonym powietrzem, popatrzone logami sponsorów, kamerzyści na motocyklach, kamery na nodze helikoptera (który wisiał kilka minut nad Świeradowem), wóz z głośnikami nadającym komunikaty z trasy.

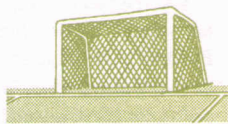


Grupy ucieczkowe, pościgowe i peleton były w miarę zwarte, przejazd przez Świeradow odbył się sprawnie, żadnego marudzenia i godzinnego oczekiwania na autobus z napisem „koniec”. W dziesięć minut było po wszystkim, a zapalęncy pognali do domów, gdzie resztę mogli sobie obejrzeć w bezpośredniej transmisji TV.

Za rok i za dwa lata Tour de Pologne wciąż ma ważny kontrakt karkonoski, więc należy się spodziewać, że przyklei się doń aneks izerski. Świeradow ma jeszcze tyle podjazdów do zdobycia!

Fot. Wiesław Biernat

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Skład komputerowy, łamanie, skanowanie i druk: „Poligrafia”, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 753-63-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika - teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora - do ewentualnej wiadomości redakcji - oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, faks 781-61-00; e-mail: a_karol@pf.pl; it@swieradowzdroj.pl



Świeradów w INTERNECIE - <http://www.swieradowzdroj.pl> /ub <http://www.karkonosze.it.pl>

Gondola to dobra dola

6 września w świeradowskiej kawiarni Zdrojowej odbyło się pierwsze oficjalne spotkanie przedstawicieli spółki Kolej Gondolowa Stóg Izerski z mieszkańcami miasta, których zjawilo się nieco ponad 20. Znikoma frekwencja budziła zdziwienie kierownictwa spółki, do którego dotarły argumenty przedreferendalne m.in. o ekonomicznym bezsensie przedsięwzięcia i rzekomym udziale miasta gotowego wziąć kredyt na pokrycie części kosztów inwestycji. Zdziwienie było tym większe, że wśród zebranych zabrakło przedstawicieli branży hotelarskiej, którzy pierwsi mieli prawo zadać pytanie, co oni będą z tej gondoli mieli. I usłyszeli od zarządcy podobnej kolejki w Krynicy, że w ciągu trzech lat, gdy tamtejsza gondola przewiozła 1,3 mln pasażerów (!), obłożenie miejsc hotelowych wzrosło z 30 do 80 procent!

Edward Ptak, zastępca kierownika krynickiej gondoli, zwrócił uwagę na dogodniejsze warunki Świeradowa do przyjmowania gości - Krynica, choć od naszego uzdrowiska większa (13 tys. mieszkańców), ma praktycznie jeden wjazd i inwestorzy musieli się mocno napracować, by stworzyć odpowiednią infrastrukturę komunikacyjną zdolną przyjąć duże ilości pojazdów, zwłaszcza autokarów.

Dyskusja pomogłaby może sceptykom, których w mieście nie brakuje, a którzy mogliby drażnić temat finansowania inwestycji. Dowiedzieliby się wówczas, że źródeł jest wiele: Urząd Kultury Fizycznej i Sportu (ze środków totalizatora), Phare, fundusze przedakcesyjne Unii, fundusze Unii na rozwój regionów, PFRON (bo gondola będzie także wozic inwalidów) itp. Pieniądze (bagatela, 40 mln zł) są, trzeba tylko umiejętnie pisać wnioski. I taki był wydźwięk argumentów, które miały złamać niedowiarów, ale pewnie nie złamały, bo jeśli nawet byli na sali, nie zaznaczyli zauważalnie swej obecności.

Marian Ciechoński, prezes zarządu spółki zapowiada cały cykl spotkań informacyjnych z mieszkańcami i grupami biznesu, które powinny być szczególnie zainteresowane tym, by przedsięwzięcie się powiodło.



Rozmowa z inż. mech. **Edwardem PTAKIEM**, zastępcą kierownika kolei gondolowej na szczyt Jaworzyny Krynickiej w Krynicy

Jest pan przy krynickiej gondoli od początku?

- Od pierwszych wykopów fundamentów.

A wcześniej jakieś koleje pan budował?

- Przez trzy lata o podobnej konstrukcji kolejki w Austrii.

Jak się zaczęła inicjatywa krynicka?

- O, jeszcze przed wojną, w 1936 roku. Z tamtych pomysłów mamy kolej linowo-terenową na Górę Parkową, podobną do tej, jaka jeździ na Gubałówkę. Nie zdążono natomiast zrealizować kolei takiej, jaka wjechała na Kasprowy, co zresztą na dobre nam wyszło, gdyż zakopiańska przewozi 160 osób na godzinę, a nasza 1600! Po 1989 roku było wiadomo, że system, na jakim funkcjonują uzdrowiska, wcześniej czy później padnie, w związku z tym trzeba było wymyślić coś, co uratuje miejsca w hotelach i pensjonatach, a przy okazji przyciągnie turystów i narciarzy. Tak zrodziła się koncepcja kolejki na szczyt Jaworzyny, a system gondolowy uznano za najnowocześniejszy, przygotowania trwały aż pięć lat, bo wciąż spierano się o sposoby finansowania i kubaturę obiektów towarzyszących. Powstała spółka akcyjna, której udziały wykupili mieszkańcy miasta i firmy. Kapitał akcyjny pokrył jedną trzecią kosztów budowy, na resztę wzięto kredyt w banku.

Co obiecywano akcjonariuszom? Ile lat mieli poczekać na zwrot zainwestowanego kapitału?



Rozmowa z **Marianem CIECHOŃSKIM**, prezesem zarządu spółki „Kolej Gondolowa Stóg Izerski” sp. z o.o. z siedzibą w Świeradowie.

Sceptycyzm, obawy, niechęć, nieufność – to tylko kilka słów oddających strój zdecydowanych i jawnych przeciwników świeradowskiej gondoli. Co pan na to?

- Społeczeństwo samo się przekona, że inwestycja szybko rozwiąże ich główne życiowe problemy, z których

najważniejszy to praca. Bez niej nie ma życia. Mówienie, że gondola zepsuje środowisko, jest kłamstwem, bo nigdzie w Europie nie uczyniła przyrodzie żadnej krzywdy.

Jak pan trafił na ślad świeradowskiej inicjatywy?

- Byłem koszykarzem jeleniogórskiego „Spartakusa”, byłem też jednym z inicjatorów budowy klubowej hali sportowej przy ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze – na tym zadaniu podpisywałem ostatnią fakturę. Dziś mam do pomocy fachowców, dyrektorem generalnym, który będzie gondolę realizował pod względem technicznym, jest Jan Teodorczyk z 20-letnim stażem, który ma idealne doświadczenie w zakresie organizacji placu budowy. Na żadnej z nich nie popełnił błędu.

Rozumiem, że nie przyjąłby pan propozycji pokierowania spółką, gdyby pan nie wierzył w szybko sukces przedsięwzięcia?

- Nie podjąłbym się tego zadania, gdybym przede wszystkim nie miał życzliwości radnych. W żadnym kraju świata nie wykona pan takiej inwestycji bez zgody i pomocy władz samorządowych. Gdyby inwestor miał